



**Głosząc na kandydatów okręgu Nr 47
wyborcy jeleniogórscy
wprawdzą do Sejmu
wypróbowanych bojowników o Polskę Ludową**

INŻ. Roman Piotrowski, minister Budownictwa Miast i Osiedli, uczestniczył jako przedstawiciel inteligencji pracującej w historycznym posiedzeniu organizacyjnym Krajowej Rady Narodowej w dniu 31 grudnia 1943 roku.

Tadeusz Rek, wiceminister Sprawiedliwości, w latach 1935—1938 jako działacz Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej „WICI” zostaje kilkakrotnie aresztowany przez granatową policję za swą pracę wśród młodzieży wiejskiej, za swą działalność polityczną.

Stanisław Kowalczyk, sekretarz CRZZ, już jako młody człowiek — u progu swej działalności politycznej — poznaje gorzki smak bezrobocia i nędzy w latach kryzysu.

Tadeusz Zastawnik, naczelny inżynier wielkiej budowy socjalizmu „Konrad”, w roku 1932 — w 30 roku swego życia — uzyskał na Politechnice Śląskiej w Gliwicach dyplom inżyniera. Podnoszenie kwalifikacji łączy z codzienną pracą na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach w przemyśle.

Anna Tarniewicz, prezes Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL w Jeleniej Górze, jako 15-letnia dziewczyna zmuszona jest wyruszyć na „saksy”, gdyż w rządzonej przez kapitalistów i obszarników Polsce była człowiekiem niepotrzebnym. Ale i na „saksach” nie znalazła dobrobytu. Wróciła stamtąd po trzech latach i znowu w kraju przeżywała lata poniewierki — los sezonowej robotnicy dworskiej.

Edward Miszkurka, dyrektor Jeleniogórskiej Wytwórni Optycznej w roku 1932 jako członek KPP brał udział w strajku okupacyjnym w hucie „Hortensja”. Za udział w tym strajku został usunięty z pracy i na wiele lat powiększył szereg bezrobotnych.

Oto parę faktów z życiorysów kandydatów na posłów do Sejmu z okręgu Nr 47 — jeleniogórskiego, kandydatów, wysuniętych przez wyborców tego okręgu.

Fakty te świadczą, że na liście okręgu 47 — podobnie jak na liście Frontu Narodowego we wszystkich okręgach — znaleźli się wypróbowani bojownicy o Polskę Ludową, ludzie jej bezgranicznie oddani, ludzie pracy i walki.

Głosząc na kandydatów listy Frontu Narodowego swojego okręgu, wyborcy jeleniogórscy przyczynią się do umocnienia naszej władzy ludowej, bo do najwyższego jej organu — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wprowadzą ludzi którzy w wielkiej i decydującej dla naszego narodu walce o pokój i socjalizm kroczą w pierwszych szeregach.

Głosząc na kandydatów listy Frontu Narodowego swojego okręgu, wyborcy jeleniogórscy przyczynią się do zbudowania własnego dobrobytu, który jest nieodłącznie związany z wielkim programem budownictwa socjalistycznego. Kandydaci okręgu Nr 47 mieli dzieciństwo twarde i surowe. Głód i nędza, bezrobocie i upokorzenia — były udziałem ich lat młodości i tych lat, które przypadły na okres Polski obszarników i kapitalistów. Działają ludzie ci, realizując Program Wyborczy Frontu Narodowego, są w stanie zapewnić wszystkim ludziom pracy w Polsce chleb i pracę, radość twórczego życia w społeczeństwie i radość kulturalnego i zdrowego odpoczynku, radość, która jest udziałem budowniczych, tworzących nowe życie. W tym nowym życiu wiele jest jeszcze trudności, wiele pozostałości po zniszczeniach wojennych i wielowiekowym zacofaniu — ale jest ono już bez porównania lepsze niż życie pracujących przed wojną.

Głosząc na kandydatów listy Frontu Narodowego swojego okręgu, wyborcy jeleniogórscy przyczynią się do rozkwitu Ziemi Odzyskanych, do rozkwitu Dolnego Śląska, bo nasi kandydaci albo pracują wśród nas, jak Tarniewicz, Miszkurka i Zastawnik

— albo pracują dla nas w instancjach centralnych, jak inż. Piotrowski, Rek i Kowalczyk.

Na spotkaniu z wyborcami nasi kandydaci przyrzekli, że każde słowo Programu Wyborczego przekształcać będą wraz ze swymi wyborcami w rzeczywistość.

Idąc razem z nimi, wykonując nasze zadania produkcyjne, wykonując nasze obowiązki wobec Państwa, damy dowód swego patriotyzmu. A zewnętrznym wyrazem naszej solidarności z kandydatami Frontu Narodowego — przodującymi synami narodu polskiego i z Wielkim Programem narodu polskiego będzie udział w wyborach 26 października. Wszyscy pójdziemy do urn wyborczych! Wszyscy głosować będziemy na kandydatów Frontu Narodowego!

(J. D.)

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. 252 (2052) Wtorek, 21 października 1952 r. Dziś 4 strony. Cena 15 groszy

**Walka o podniesienie produkcji rolnej
jest walką o pokój i dobrobyt**

Członkowie nowozałożonej spółdzielni im. Frontu Narodowego serdecznie gościli kandydatów na posłów okręgu jeleniogórskiego — chłopkę Annę Tarniewicz i wiceministra Tadeusza Reka

LUDZIE pracy całego kraju w zmożonym wysiłkiem czczą Program Wyborczy Frontu Narodowego. Szybciej, lepiej i więcej produkują nasze huty, kopalnie, fabryki. Porwani przykładem naszych braci robotników, powinniśmy równie my, chłopcy, stanąć do walki o wyższą produkcję rolnictwa, o umocnienie Frontu Narodowego, o siłę naszej ojczyzny i całego obozu pokoju. A walka o pokój, o podniesienie produkcji rolnictwa — to dla nas udział w spółdzielczości.

Do tej walki pobudzają nas słowa Józefa Stalina, wygłoszone na XIX Zjeździe Partii, które głoszą, że naród nasz jest jedną z „brigad szturmowych” pokoju i socjalizmu. W tej walce nie powinno zabraknąć nikogo z nas. Wszyscy winniśmy wstąpić do spółdzielni i w szeregach Frontu Narodowego razem z robotnikami realizować nasz Program Wyborczy.

Tak mówił do sąsiadów Stanisław Górski, agitator Frontu Narodowego, w dniu 16 bm. na zebraniu założycielskiej spółdzielni produkcyjnej w Bukowcu, pow. jeleniogórskiego. Słowem jego towarzyszyli gorące oklaski uczestników zebrania.

Następnie zabrał głos Jan Niedźwiecki, aktywista i prezes miejscowego koła ZSL. Mówił, że mieszkańcy Bukowca najlepiej uczczą dzień zbliżających się wyborów zadeklarowaniem swego udziału w spółdzielni produkcyjnej. Po nim zabierali głos jeszcze inni mieszkańcy gromady i w rezultacie tej wspólnej serdecznej narady powstała w Bukowcu spółdzielnia produkcyjna.

Nasza spółdzielnia powstała w okresie przedwyborczym, w okresie umacniania i utrwalania Frontu Narodowego — powiedział agitator Pablańczyk. — Będziemy w niej wypełniać zadania naszego Programu Wyborczego, zwiększać plony, rozszerzać hodowle, dawać miastu więcej plodów rolnych. Nazwijmy ją więc imieniem Frontu Narodowego.

Wniosek ten został entuzjastycznie przyjęty przez 16 założycieli i pierwszych członków spółdzielni.

W ciągu następnego dwóch dni do zarządu spółdzielni wpłynęło dalszych 18 podań. Chłopcy z Bukowca, uświadamiani przez agitatorów Frontu Narodowego, podpisali deklaracje członkowskie.

ŚWIETLICA gromadzka w Bukowcu przestrojona jest dziś czerwienią i kwiatami. Dziesiątki oczu zebranych na sali chłopów i młodzieży skierowane są w stronę stołu przewodniaczego.

Na dzisiejsze pierwsze zebranie spółdzielców z Bukowca przybyli kandydaci na posłów z okręgu jeleniogórskiego: chłopka Anna Tarniewicz i wiceminister Tadeusz Rek. Anna Tarniewicz, członkini spółdzielni produkcyjnej z niedalekich Wojcieszowic, mówi o swej

Wojewódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego we Wrocławiu wyraża tę drogą ogólne podziękowanie organizacjom, instytucjom i osobom, które bezpośrednio lub pośrednio okazały pomoc przy organizacji Kongresu Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

**Pionierski
zaciąg trwa!
Młodzi robotnicy
zgłaszają się
do pracy
na najtrudniejszych
odcinkach
Planu 6-letniego**

NA APEL Zarządu Głównego ZMP w dalszym ciągu stają do pionierskiego zaciągu młodzie ochotnicy, którzy zgłaszają się na najtrudniejsze odcinki pracy w przemyśle metalowym i górnictwie.

W woj. kieleckim jedni z pierwszych zgłosili się do ochotniczej pracy na najważniejszych odcinkach przemysłu, członkowie elektromontażowej brigady Stanisława Wierzbickiego z budowy cementowni w Wierzbicy.

Również w Fabryce Maszyn Zniwanych w Staroście koło Poznania stanęli do pionierskiego zaciągu młodzi robotnicy i technicy: Bogdan Siemiński, Jan Dalek, Zdzisław Dynarski oraz pracownicy działu głównego mechanika — technicy Czesław Schab i Franciszek Dybiec.

Odjeżdżających do pracy robotników żegnają serdecznie cała załoga.

Jakub Szozda
student II roku prawa
Uniwersytetu
im. Bolesława Bieruta

**będzie głosował
na listę
Frontu
Narodowego**

NA PRZYKŁADZIE mojej rodziny wyraźnie widać, jak Polska Ludowa zapewniła rozwój możliwości twórczych wszystkich ludzi pracy. Moi starsi bracia, którzy przed wojną nie mogli marzyć o zdobyciu wiedzy, dziś mają już wykształcenie i zawód. Mój brat Bronisław dzięki awansowi społecznemu jest dziś naczelnikiem DOPiT. Równocześnie pogłębia swą wiedzę. Uczęszcza do szkoły średniej dla dorosłych. Brat Władysław ukończył Akademię Medyczną w Łodzi. Jest obecnie asystentem.

Ja także w pełni korzystam z prawa do nauki. W realizacji Programu Wyborczego Frontu Narodowego widzę wspaniałe perspektywy rozwoju naszej ojczyzny, widzę dalsze umocnienie frontu pokoju. Dlatego oddam swój głos na listę Frontu Narodowego.



**Terror
przedwyborczy
w Grecji**

Z ATEN donoszą, że rząd grecki wszelkimi sposobami utrudnia prowadzenie kampanii przedwyborczej Zjednoczonej Partii Lewicy (EDA). Partii tej odmówiono zwolnienia na wydanie jednodniówek. Odmówiono jej również prawa korzystania w akcji przedwyborczej z radia.

Przywódcą EDA — Passabidis oświadczył, że od chwili rozwiązania parlamentu rząd rozpoczął masowe aresztowania w całym kraju, pragnąc w ten sposób sterroryzować zwolenników partii EDA.

**Za 5 dni
GŁOSOWAĆ BĘDZIEMY**

ZA DALSZYM ROZWOJEM



To jest Polska właśnie

NA JEDNEJ z wrocławskich ulic, w niedzielne popołudnie, mały chłopiec z przejęciem sylabizował litery:
Front Narodowy.

— Mamusi, Front Narodowy to Polska — prawda? — odezwał się do matki.

— Tak. Prawda.

Chłopiec ma zaledwie sześć lat, nie zna innej Polski, jak ta jego ludowa ojczyzna. Spotyka jednak jeszcze na ulicach swego miasta, obok pachnących świeżą zaprawą nowych budynków, osmalone kikuty starych murów — ślady wojny. Nie bardzo pojmuje skąd się wzięły. On już nie pamięta tamtych czasów. My pamiętamy.

I wiemy dobrze, że nie brak takich, co chcieliby rykiem padających bomb zagłuszyć płoszenie naszych dzieci, co chcieliby zburzyć domy w trudzie budowane przez warszawskich murarzy.

Dobrze pozna liśmy wrogów

ludu, wrogów naszej ojczyzny, którzy przed wojną wyprzedawali nasz kraj obcom, którzy podczas wojny w spisku z Hitlerem mordowali najlepszych patriotów, usiłując rozbić narodowy front walki o niepodległość i wyzwolenie społeczne.

Ci sami zdracy, zaprzańcy i renegaci, dzisiaj czerpiąc natychmiast z faszystowskiego „Głosu Ameryki” i dolary z amerykańskich banków, znowu stawiają na wojnę.

Dywersonja, wroga płotką chcieliby nie dopuścić do realizacji naszych planów, bo są to plany pokoju i siły Polski. Chcieliby rozbić jedność narodu, bo służy ona pokojowi i rozkwitowi naszej Ojczyzny. Spekulacja, sabotażem gospodarczym, chcieliby pogłębić nasze trudności, które musi-

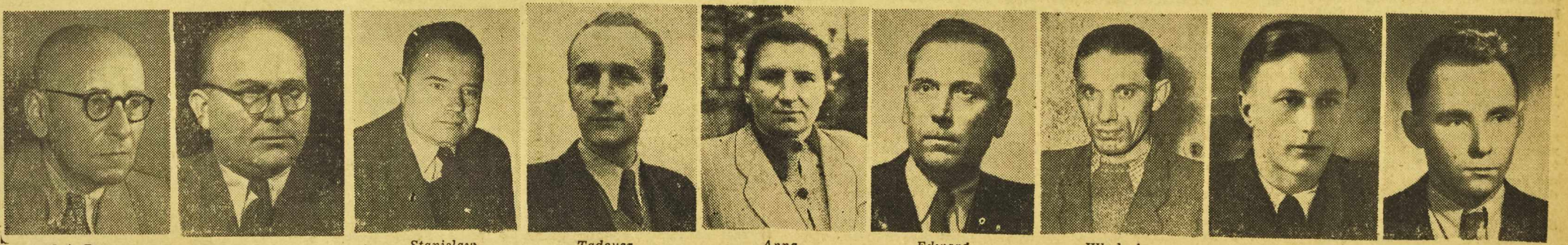
(Dokończenie na str. 2) **A**

Wniosek ten został entuzjastycznie przyjęty przez 16 założycieli i pierwszych członków spółdzielni.

W ciągu następnego dwóch dni do zarządu spółdzielni wpłynęło dalszych 18 podań. Chłopcy z Bukowca, uświadamiani przez agitatorów Frontu Narodowego, podpisali deklaracje członkowskie.

(Dokończenie na str. 2) **B**

KANDYDACI Z OKRĘGU 47



Inż. Reman Piotrowski Tadeusz Rek Stanisław Kowalczyk Tadeusz Zastawnik Anna Tarniewicz Edward Miszkurka Władysław Szymanowicz Wacław Kieda Stefan Jędrzejczak

Polska domaga się aby ONZ doprowadziła do odprężenia sytuacji międzynarodowej i utrwalenia pokoju światowego

(Ciąg dalszy z numeru poprzedniego)

Sily postępowe w Niemczech, sily, które doprowadziły do utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dziś walczą o pokojowe i demokratyczne Niemcy. Naród niemiecki domaga się zjednoczenia kraju i utworzenia demokratycznego rządu.

Role Niemiec zachodnich na Dalekim Wschodzie ma odegrać w planach amerykańskich Japonia. Na jej terytorium, wbrew interesom narodu japońskiego, montuje się bazę przeciw narodowi chińskiemu, który wywołuje się już z pięć ucieku i eksploatacji. Ale i na tym tle, rzecz jasna, rodzić się muszą konflikty. Naród japoński nie chce być narzędziem polityki Stanów Zjednoczonych i protestuje coraz mocniej przeciwko próbom utrwalenia okupacji amerykańskiej.

Przeciw próbom ujarznienia i utrwalenia ich zależności protestują również narody Afryki i Azji. Ludy kolonialne i zależne walczą o pełne prawo do samostanowienia. Naród polski ze zrozumieniem i sympatią ustosunkowuje się do walki tych narodów o niepodległość. Prawo ich bowiem do niepodległego bytu jest niezaprzeczalne. Powinny one zająć należne im miejsce wśród innych narodów milujących pokój.

Na tle tej polityki Stanów Zjednoczonych widać wyraźnie, gdzie leży źródło obecnego napięcia konfliktów i niebezpieczeństwa wojny. Próba opanowania świata przez imperializm amerykański, próba wtrącenia w życie innych narodów wbrew ich woli — oto są źródła konfliktów.

Dzieje się to wszystko wbrew postanowieniom Kartki, wbrew zasadzie suwerennej równości państw, wbrew zasadzie samostanowienia

Członkowie nowozałożonej spółdzielni im. Frontu Narodowego serdecznie gościli kandydatów na posłów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ponurej młodości, przypominającej los wielu dzieci chłopskich w Polsce obszarnej.

— Półki życia starczy — mówi Anna Tarniewicz — będę pracować dla naszej kochanej Polski Ludowej. Będę pracować, aby naszym dzieciom nigdy nie straszło widmo głodu i nędzy. A przed nami dużo jeszcze jest do zrobienia, przed nami plan gigantyczny. Ale w szeregach Frontu Narodowego będziemy go realizować wytrwale wszyscy: ja w spółdzielni produkcyjnej w Wojciechowicach i w Sejmie, wy zaś w swej nowozałożonej spółdzielni w Bukowcu.

Wiceminister Reka mówi o budownictwie nowych miast i osiedli, fabryk, hut i kopalń, rozwoju przemysłu i umacnianiu potęgi naszego kraju.

— Obecnie przemysł produkcyjny dla nas dwa razy więcej maszyn rolniczych niż przed wojną — mówi min. Reka — i trzy razy więcej narzędzi sztućcznych. Rosną również nasze rolnictwo, lecz nie dostrzegamy kroku przemysłowemu. Tylko drogą uspołecznienia wsi możemy osiągnąć wystarczającą wysoką produkcję rolniczą. Na tym polu stają przed nami wielkie zadania. Nasi chłopcy pracujący podają tym zadaniom i program, który sobie stawiamy, będzie wykonywany.

Goście oklaski i okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta rozległy się po przemówieniu wiceministra Reki. Dziesiątki głosów skandowały: „Bierut — pokój!”

DO STOŁU prezydalnego podszła delegacja szkoły podstawowej z Bukowca. Lucynka Zając, uczennica klasy VII, wręczyła kandydatom wspaniałe bukiety kwiatów i w imieniu dzieci szkolnych zapewniła, że na koniec roku wszystkie będą miały dobre i b. dobre stopnie. Następnie narezcza kwiatów wręczyła kandydatom delegacja koła Gospodyń Wiejskich i pracowników Gminnej Spółdzielni.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Frontu Narodowego serdecznie gościli swych kandydatów na posłów.

(Z. Z.)

Przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej ministra S. Skrzyszewskiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ

narodów i wbrew obowiązki przestrzegania umów międzynarodowych.

Wbrew tym zasadom dokonano zamachu na wolność narodu koreańskiego, nie pozwolono mu decydować o jego własnym losie, użyto Organizacji Narodów Zjednoczonych jako instrumentu polityki agresji i pozwala się na to, by dzień w dzień niszczone w bestialskich nalach tysiące istnień ludzkich, dobytek setek tysięcy spokojnych ludzi, którzy niczego nie pragną poza prawem do życia i do pokojowej pracy.

ZAKOŃCZENIE WOJNY W KOREI, REDUKCJA ZBROJEŃ, PAKT POKOJU MIĘDZY WIELKIMI MOCARSTWAMI, ZAKAZ PAKTÓW AGRESJI ORAZ ZAKAZ BRONI MASOWEJ ZAGŁADY — OTO ŚRODKI WIODĄCE DO UTRWALENIA POKOJU

NAKREŚLONY obraz sytuacji wskazuje przyczyny, dla których nie zrealizowano dotychczas najbardziej zasadniczych postanowień Kartki, nie zabezpieczono pokoju.

Nie leży w intencjach delegacji polskiej lekceważenie niebezpieczeństwa. Równocześnie jednak odrzucamy fatalistyczne stanowisko o nieuchronności wojny. Uważamy, że należy zastosować szereg środków, które łącznie, jako całość, mogą przyczynić się do zachowania pokoju i pokojowej współpracy.

Najpilniejszą sprawą jest zakończenie działań wojennych w Korei na lądzie, morzu i w powietrzu.

Wojna ta nie jest tylko sprawą narodu koreańskiego. Stała się ona problemem międzynarodowym. Jej trwanie bowiem zagraża pokojowi, a w szczególności w Azji i na Dalekim Wschodzie. W obliczu tej sytuacji Zgromadzenie Ogólne winno zalecić natychmiastowe zakończenie działań wojennych na lądzie, morzu i w powietrzu. Winno polecić reparacje wszystkim jeńcom zgodnie z zasadami konwencji genewskiej oraz wycofanie w ciągu 2-3 miesięcy wszystkich wojsk obcych, jak również chińskich oddziałów ochotniczych. ONZ winna się zająć pokojowym załatwieniem sprawy Korei w duchu jej zjednoczenia przez naród koreański z pomocą komisji, w której udział winni mieć przedstawiciele bezpośrednio zainteresowanych krajów oraz innych państw, a wśród nich państw nie uczestniczących w działaniach wojennych.

Korea jest jaskrawym przykładem, do czego prowadzi polityka przygotowań do agresji i wysięg zbrojeń. Dlatego też doniosłym elementem akcji, która doprowadzi do odprężenia sytuacji międzynarodowej jest redukcja zbrojeń.

Ogólny plan rozbrojenia winniśmy już dziś być zapoczątkowany, a pierwszym krokiem w tym kierunku powinno być proporcjonalne zmniejszenie zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw. Związek Radziecki wyraził już gotowość przeprowadzenia redukcji swych zbrojeń. Pora obecnie, aby mocarstwa, które tego dotychczas nie uczyniły, wykazały czynnie, że są gotowe współpracować w realnej akcji w dziedzinie redukcji zbrojeń.

Dla przygotowania i zrealizowania tego planu zwołać należy konferencję rozbrojeniową. Zając się ona winna sprawą rozbrojenia przez wszystkie państwa.

Uważamy również, że obok braku uzgodnionego między wielkimi mocarstwami planu rozbrojeniowego, brak ich współpracy z winy Stanów Zjednoczonych na wszelkich innych odcinkach polityki międzynarodowej jest źródłem obecnej napiętej sytuacji.

Już na ubiegłych sesjach jedno z wielkich mocarstw, a mianowicie ZSRR, szeregami wniosków i propozycji wyraziło swoją gotowość do podjęcia konsultacji w sprawie poprawy stosunków między wielkimi mocarstwami oraz wysunęło wniosek o zawarcie paktu pokoju. Dziś jeszcze bardziej niż w przeszłości podjęcie tego kroku jest nieodzowne.

Zdaniem delegacji polskiej, nie może być również mowy o odprężeniu sytuacji międzynarodowej, dopóki nad ludzkością wisi groźba użycia broni masowej zagłady. Dlatego też i na tym odcinku konieczne jest podjęcie skutecznych kroków, które usunęłyby tę groźbę.

Należy przypomnieć, że fakt posiadania przez ZSRR broni atomowej w niczym nie wpłynął na jego konsekwentną walkę o przeprowadzenie zakazu użycia tej niszczącej siły broni masowej zagłady. Wrazem tego było wysunięcie na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, propozycji równoczesnego wprowadzenia w życie zakazu broni atomowej i kontroli nad jego realizacją.

Jednakże wszystkie próby porozumienia rozbiły się dotychczas o złowrogi opór Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone chcą wykorzystać istniejącą sytuację, brak zakazu użycia broni atomowej dla podsycecia atmosfery strachu i niepewności, dla stałego utrzymywania i wzmagania napięcia w sytuacji międzynarodowej. Rząd Stanów Zjednoczonych określił cynicznie to swoje postępowanie, jako dyplomację atomową. Jej funkcją jest porażanie bombą atomową w celu zastraszenia ludzi o słabych nerwach. Znowu odbywają się zakrojone na wielką skalę „doświadczenia”, nadal produkują się większe i bardziej niszczycielskie bomby i bez przerwy grozi się ich użyciem.

Przeciw tym groźbom i polityce szantażu występują miliony prostych ludzi na świecie, których jedyną nadzieją jest pokój, a nie wojna. Oni nie chcą, aby nad nimi wisiła groźba straszliwego zniszczenia i śmierci, by ludzie mogli spokojnie żyć i pracować. Narodziła się idea, aby mocarstwa, które posiadają siłę niszczącej broni, należało im zabrać broń masową. Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że to, czym dziś ustulaje się groźbę Chinom lub Korei, jutro obróci się może przeciwko innym narodom. Ci zaś, którzy wyrażają broń atomową, nie zastanawiają się wcale nad tym, że broń ta może godzić w nich samych.

BEZSPORNE FAKTY STWIERDZAJĄ, ŻE USA UŻYŁY W KOREI I W CHINACH BRONI BAKTERIOLOGICZNEJ

W RAMACH środków, które winny być podjęte dla odprężenia sytuacji międzynarodowej konieczne jest rozwiązanie jeszcze jednego zagadnienia, które stanęło przed Narodami Zjednoczonymi. Dziś nad ludzkością wisi nie tylko groźba użycia nowych zdobyczy techniki dla celów niszczycielskich, ale i innych znanych już poprzednio broni masowej zagłady. Zagadnienie to stanęło przed Narodami Zjednoczonymi w wyniku zastosowania broni bakteriologicznej przez wojska amerykańskie na Korei i w Chinach. W styczniu br. opinia publiczna całego świata wstrząśnięta została wiadomością, że lotnictwo amerykańskie zastosowało w Korei broń bakteriologiczną. W końcu lutego br. nadeszły wiadomości o dokonaniu zrzutów bakteriologicznych przez samoloty amerykańskie na terytorium Chin.

Fakty użycia broni bakteriologicznej zostały stwierdzone w oficjalnych komunikatach rządu koreańskiego i chińskiego. Komunikaty te zawierały tak potworne dane, że niektórzy ludzie w krajach zachodu powątpiewali nawet w ich prawdziwość. Jednakże specjalnie powołane komisje złożone z autoritatywnych kompetentnych osób, wybitnych uczonych pochodzących z różnych krajów, ludzi o różnych poglądach politycznych i religijnych, ponad wszelką wątpliwość potwier-

dziły te fakty. Komisje te zbadały olbrzymią ilość materiału faktycznego i przesłuchały naucecznych świadków zbrodni. Jeżeli fakty te stwierdzone bezspornie skonfrontujemy z oficjalnymi oświadczeniami amerykańskich mefów stanu i generałów o potrzebie stosowania broni bakteriologicznej, otrzymamy obraz świadomej, zbrodniczej polityki nie cofającej się przed zastosowaniem jednej z najokrutniejszych broni masowej zagłady, skierowanej przede wszystkim przeciwko bezbronnej ludności cywilnej.

Zgodnie z ustalonymi już zakazami protokołu genewskiego z 1925 r. potwierdza zakaz użycia broni bakteriologicznej. Przypomnieć należy, że spośród ówczesnych wielkich mocarstw jedynie dwa nie ratyfikowały wymienionego protokołu. Były to Japonia i Stany Zjednoczone. W obliczu konkretnego faktu użycia broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach, przed narodami zjednoczonymi stoi pilne zadanie potępienia wszelkich aktów tego rodzaju, potwierdzenia istniejącego zakazu i zalecenia wszystkim, którzy tego nie uczynili, aby natychmiast przystąpili do protokołu genewskiego i jego ratyfikowania.

Użycie broni bakteriologicznej jest ciężkim przestępstwem przeciw ludzkości i Zgromadzenie Ogólne nie spełni swego zadania, jeśli nie potępi tych, którzy broń tej używają i nie ostrzeże tych, którzy ośmieliliby się użyć jej w przyszłości.

UNIEMOŻLIWIENIE AGRESJI I WALKI O UTRWALENIE POKOJU CELEM POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

OT KLUCZOWE zagadnienia, które stoją przed VII Sesją Zgromadzenia Ogólnego i które wymagają zajęcia przez nią stanowiska. Wysuwamy zagadnienia dotyczące zakończenia działań wojennych w Korei, rozbrojenia, zawarcia paktu pokoju przez wielkie mocarstwa i zakazu broni masowej zagłady. Wysuwamy je dlatego, że uważamy, iż istnieje możliwość pokojowej współpracy między krajami o różnych systemach politycznych. Wielokrotnie już kraje socjalizmu podkreślały możliwość tego współistnienia i czynem dawały temu wyraz. Wysuwamy je jako delegacja kraju, który był już ofiarą brutalnej agresji i którego naród doznał okrucieństw wojny w stopniu w jakim niewiele narodów w swej historii zaznało.

Dziś, gdy nasze rany się zablizniają, gdy na dawnych zgliczach budujemy nowe życie, wysuwamy jako naczelny postulat naszej polityki zagranicznej walkę o zagwarantowanie naszej niepodległości przez zagwarantowanie pokoju.

Najlepszym dowodem tego, że Polska Ludowa służy i służyć chce niezmiennie tej wielkiej sprawie są postanowienia naszej nowej ustawy zasadniczej, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r. Stanowi ona, że naród polski i wszystkie organy władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny Konstytucją naszej Ludowej Rzeczypospolitej dla — cytuję — „zacieśnienia przyjaźni i współpracy między narodami, opartej na sojuszu i braterstwie, które łączy dziś naród polski z milującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego”.

Neofaszysta de Gasperi przygotowuje nową antydemokratyczną ustawę wyborczą

RAMA ministrów we Włoszech uchwalili projekt ustawy o zmianie dotychczasowej ordynacji wyborczej dla wyborów do izby posłów.

Rządowy projekt ustawy przewiduje, że w wypadku uzyskania przez którąkolwiek partię lub którykolwiek blok partii jednego choćby głosu więcej, niż połowa wszystkich ważnych głosów oddanych w całym kraju, partia ta lub blok ma prawo do 65 proc. mandatów w izbie posłów.

W ten sposób rządowy projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej zawczasu oddaje grupie większościowej 335 mandatów, a 205 mandatów przypadnie grupie mniejszości, niezależnie od jej istotnej siły w kraju.

Sekretarz KC PZPR wśród górników Czerwonego Zagłębia

W SPANIALE i entuzjastycznie przyjęcie zgromadziły się przodujący swemu byłemu towarzyszywi pracy, niestrudzonemu bojownikowi o prawa robotnicze, kandydatowi okręgu Sosnowca, sekretarzowi Komitetu Centralnego PZPR — wicepremierowi Aleksandrowi Zawadzkiemu.

To jest Polska właśnie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

my pokonywać, aby wydobyć kraj z zapaści pozostałego w spadku po ich burżuazyjnych rządach.

A my — wszyscy patrioci polscy, na te wrocie zamysły odpowiadamy czynem, pracą.

Pnęąc się w górę diagramy produkcji — biją wroga. Gdy robotnik przekracza normę — wymierza cios wrogowi. Gdy chłop w terminie wywiązuje się z obowiązków wobec państwa — wymierza cios wrogowi. Gdy ZMP-owiec staje do pionierskiego zaciągu — wymierza cios wrogowi.

Pogłębiają się stale w toku tej walki świadomość patriotyczną narodu — to ogromna, niepokonana siła twórcza, która decyduje o naszym ostatecznym zwycięstwie. Z tej świadomości krzepnie jedność wszystkich patriotów. A miliony uczciwych, kochających swój ojczysty kraj Polaków i Polek, zjednoczonych w Narodowym Frontie — to jest właśnie Polska.

Kłopotliwiec jest przeciw Narodowemu Frontowi — jest przeciw Polsce, jest naszym wrogiem i wara mu używać imienia Polaka.

Przeciw wrogom naszej ojczyzny za jej rozkwitem i szczęściem, za realizacją wielkiego Programu Frontu Narodowego, wszyscy oddamy swe głosy w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Oddamy swe głosy, aby coraz jaśniej toczyło się życie na naszej polskiej ziemi, aby nasze dzieci spokojnie mogły śpiewać radosne piosenki o murzach, co budują domy, jak z bajki.

W. Dz.

Wielka sala „Domu Górnika”, w której zgromadziły się przodujący górnicy wszystkich kopalń Zagłębia jest szczerze zapelniona. Tysiące ludzi, zapelniających wszystkie przyległe do „Domu Górnika” ulice, gorąco wita tu na cześć swego kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wchodzącemu na salę wicepremierowi Zawadzkiemu górnicy gotują serdeczną owację.

Sala trzęsie się od burzy oklasków. Gorąco, serdecznie witają górnicy wielkiego syna ludu Czerwonego Zagłębia. Wiwatami i owacją nie ma końca, gdy wicepremier Zawadzki staje na trybunie.

„Manifestacyjny, masowy i powszechny udział w wyborach — mówi wicepremier — to nie tylko spełnienie praw i obowiązków zawartych w Konstytucji naszej Rzeczypospolitej Ludowej. Wyborzy to wielka bitwa. W tej bitwie powinniśmy odnieść pełne zwycięstwo, zdruzgotać wszelkie próby wroga, odebrać mu wszelką nadzieję na powodzenie planów przeciwko Polsce i władzy ludowej. Wszyscy więc wierni rewolucyjnym tradycjom Zagłębia Dąbrowskiego pójdziemy do urn wyborczych. Waszego zaufania nie zawiedzie partia i władza ludowa, kierowana przez Prezydenta Bolesława Bierutę, wielkiego budowniczego naszej ojczyzny, przewodniczącego naszego Frontu Narodowego, wiernego ucznia Józefa Stalina”.

Okrzyki „Stalin — Bierut — pokój” wstrząsają salą skandawym rytmem.

Do stołu prezydalnego podchodzą następnie delegacje ze wszystkich kopalń Zagłębia składające meldunki o zobowiązaniach podjętych i zrealizowanych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Słowa przyrzeczenia żalóg górniczych Czerwonego Zagłębia zawiązała uchwalona na zakończenie spotkania rezolucja:

„Dzień 26 października, dzień wyborów uczymy jeszcze ofiarniejszą pracą i zwiększonym wydobyciem. Przyrzekamy, że wszyscy pójdziemy do urn wyborczych, aby w ten sposób zadokumentować wobec partii, wobec rządu i wobec całego świata jedność narodu polskiego”.

W OBLCIU KNOWAŃ WROGA MUSIMY WZMOCNIĆ SIŁY NARODU — POWIEDZIAŁ NA WIECU DO 80 TYS. MIESZKAŃCÓW BYDGOSZCZY MINISTER RAPACKI

PONAD 80 tys. mieszkańców Bydgoszczy zgromadziło się na placu Bohaterów Stalingradu aby zamianifestować swój udział w szeregach Frontu Narodowego oraz wyrazić swe gorące poparcie dla swoich kandydatów na posłów. Do zebranych przemówił kandydat na posła, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki, omawiając wspaniałą rozwój naszego przemysłu i zadania rolnictwa oraz wskazując na sojusze robotniczo - chłopski jako na zasadniczy czynnik Frontu Narodowego.

„My obrońcy pokoju, niezawisłości narodów i socjalizmu — mówi dalej minister Rapacki — jesteśmy silniejsi od świata podpalaczy, grabieżców i siewców dżumy i cholery, ale po to, żeby nie przyszło do głosu imperialistycznemu awanturnikowi próbować agresji — musimy być jeszcze silniejsi. Dlatego musimy wzmacniać jedność narodu, budować siły gospodarcze w naszym kraju, zwiększać jego obronność i otaczać opieką i miłością ludowe Wojsko Polskie”.

Przemówienie ministra Rapackiego zebrani przerywały wielokrotnie burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Frontu Narodowego i Polski Ludowej.

Okrzykami i oklaskami na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego przyjmują zebrani przemówienie kandydata na posła wicepremiera Antoniego Korzyckiego, który mówił o osiągnięciach naszego kraju a przede wszystkim w polskiej w ciągu 8 lat władzy ludowej oraz omówił rozwój woj. bydgoskiego w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Przemówienie kandydata na posła generała dywizji Bronisława Polturzyckiego wywołuje długotrwałą owację na cześć ludowego Wojska Polskiego i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Zebrani wśród ogólnego entuzjazmu uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Będziemy głosować za rozkwitem i szczęściem ojczyzny, za niepodległością, pokojem, zwycięską realizacją wszelkich planów narodowych, za jednością narodu — oddając kartki wyborcze na kandydatów Frontu Narodowego, ludzi, którzy od lat walczą o wyzwolenie narodowe i społeczne, którzy wyrosli w pracy dla Polski Ludowej”.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

W Sopocie obradował 13 i 14 bm. Krajowy Zjazd aktywny kobiecego spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej z udziałem 300 delegatów z całej Polski, reprezentujących 80-tysięczną rzeszę kobiet zatrudnionych w spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej. Zjazd podsumował dotychczasowy udział i osiągnięcia kobiet w spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej oraz omówił nowe zadania wypływające z Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

◆ Ostatnio 3 dalsze powiaty, a mianowicie Tambrzeg w woj. rzeszowskim, Prudnik w woj. opolskim i Będzin w woj. katowickim przekroczyły 90 proc. rocznych dostaw zboża.

Wszyscy będziemy głosować na listę Frontu Narodowego

Argumentacja agitatora Jana Roszkowicza

trafiła do przekonania lokatorom mieszkania nr 1 przy ul. Podwałe Mikołajskie 19

PRZEZ dwa dni z rzędu Janowi Roszkowiczowi i jego trójce nie dopisywało szczęście...

PO CHWILI agitatorzy Frontu Narodowego rozmawiali już z mieszkańcami...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Widzicie, chcieliśmy was prosić, a byście nam wytłumaczyli dokładnie dlaczego głosować będziemy na jedną listę...

Narodowy do dobroty i praca dla wszystkich obywateli.

Ob. Kaszyński pamięta dobrze i często opowiada rodzinie o tym, jak przed wojną ojciec jego musiał po pracę emigrować do Francji...

A dzisiaj — opowiada — pracujemy obydwoje z żoną i nieźle zarabiamy. Nasz synek nie tylko chodzi do szkoły...

A czy wiecie, z czego ono wypływa? — zapytuje ob. Wiczorkowski. — Czy wiecie jak wzrasta obecnie konsumpcja mięsa?

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

Często widzimy braki, a nie dostrzegamy tego, cośmy zrobili. Kto np. za moich czasów słyszał o złobkach, czy wczorasz? — Pójdę i ja głosować na naszą listę...

Małe racje — potwierdza staruszka. — Ale człowiek lubi tak czasem ponurkać, zapominając, że to tylko stan przejściowy.

W ciągu najbliższych miesięcy 20 milionów cegieł odzyskają pracownicy wrocławskich instytucji

PROTESTUJĘ przeciwko niewłączeniu nas do akcji odgruzowania Wrocławia — powiedział inwalida Władysław Pytel z Centralnej Spółdzielni Inwalidów przy ul. Gwarnej 4, na masówce pracowniczej.

My, inwalidzi, chcemy też dołożyć cegiełkę do odbudowy naszego miasta i budowy wielkich obiektów Planu 6-letniego.

Słowa ob. Pytla zostały uznane wśród pracowników. Zaczęto podejść do mowa zobowiązania.

Między innymi inwalida ob. Skiba zobowiązał się wydobyci 1.000 sztuk cegieł. Wszyscy inwalidzi z Centralnej Spółdzielni postanowili dostarczyć Państwu 10.000 sztuk cegieł.

Wciąż napływają nowe zobowiązania z różnych przedsiębiorstw i zakładów pracy dotyczące wydobycia cegieł z ruin.

M. in. pracownicy Wrocławskich Zakładów Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł. Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Terebnego zobowiązali się dla uzczenia wyborów wydobyci do końca roku 63.400 sztuk cegieł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego postanowili dostarczyć 70.000 sztuk, Spółdzielnia Pracy „Trykot” — 25.000 sztuk, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Chemi-farb” — 20.000...



Spacerkiem

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Wrocławiu

Dr inż. Michał Mazur, Politechniki Wrocławskiej, Członek Rady Wydziału Inżynierii Sanitarnej...

Ostrzeżenie, OSTRZEŻA SIĘ WSZYSTKIE INSTYTUCJE I BANKI przed przyjęciem czeków rozrachunkowych...

WYSOKA ILOŚĆ SEZONOWYCH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH MĘCZYZN I KOBIET zatrudnionych w przemyśle włókienniczym...

Zegar — duchoman, ZEGAR wiszący na ścianie gmachu dyrekcji MPK na rogu Rynku i Placu Solnego...

Ogłoszenia drobne, HANDLOWE, STANIOL srebrny, kółko powy, w rolkach, arkusze...

Czytacie „SŁOWO”, Kupię motocykl marki „Java” na teleskopach w dobrym stanie...

Towary polskiej produkcji i inn., „PACZKI PEKAO” dla osób otrzymujących przesyłki od krewych z zagranicy...

W NEW-YORKU PEKAO TRADING CORPORATION, w PARYŻU BANK POLSKA KASA OPIEKI SA...

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko ZGUBIONO, ZGUBIONO zaświadczenie o rejestracji...

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko ZGUBIONO, ZGUBIONO zaświadczenie o rejestracji...

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko ZGUBIONO, ZGUBIONO zaświadczenie o rejestracji...

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko ZGUBIONO, ZGUBIONO zaświadczenie o rejestracji...

LOKALNE, WYGODNY niekrepujący pokój, ewentualnie z garażem, samotnie na stanowisku od zaraz w najmie...

WOLNE PUSADY, PRACOWNICA domowa z referencjami potrzebna, Wrocław, Biskupin, Tramwajowa 9...

POTRZEBNA gospodyni do utrzymania pracujących, Wrocław, Podwałe 67 m 2. Od godz. 17.

POTRZEBNA starsza go spodni, Wrocław, Zale się, Karłowicza 6, przy stanek warunkowy 9, 16, 17.

POTRZEBNA pomoc do mowa, Wrocław, Stalina 12, m. 1.

AGENCI oraz reżysjerzy portretowi poszukiwani, Oferty „Głos Wielkopolski”, Poznań dla 134549.

POSZUKIWANIE RODZIN, MUSZYŃSKA Michałina zam. we wsi Stary-dwór, gm. Brzeg Dolny...

NAUKA, TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163.

KORRESPONDENCYJ-NIE nowoczesna księgowość, stenografia, ma szypowanie, angielski, Łódź, skrytka 97.

ROZNE, PLISOWANIE, merezki, okretki, guziki wykonuje terminowo i tanio...

PODSZENIE oczek i pilnowanie, szybko, solidnie, Wrocław, ul. Stawowa 11.

PANI dr Z. Polonskiej, dr M. Hoffmanowej za wyłączenie z ciężkiej choroby i troskliwą opieką składam serdeczne podziękowanie...

PRACUJEMY starannie, przywiązując szczególną uwagę do jakości wykonania powierzonych nam prac...



W MECZU I-ej ligi bokserskiej CWKS pokonał Stal Chorzów 15:5.

Gwardia Gdańsk zremisowała ze swoją imienniczką z Warszawy 10:10. Kolejarz Gdańsk bez Chychły i Kudraczka uległ OWKS Lublin w stosunku 7:13.

LIGA piłkarska. Unia Chorzów — Kolejarz Warszawa 3:3 (1:1), Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków 0:1 (0:0), Kolejarz Poznań — Budowlani Gdańsk 6:0 (1:0), OWKS Kraków — CWKS Warszawa 2:1 (2:1), Ogniwo Kraków — Budowlani Chorzów 1:0 (1:0), Górnik Radlin — Włókniarz Łódź 1:0 (1:0).

LIGA koszykówki. Grupa I: Kolejarz Ostrów — Kolejarz Warszawa 50:76 (20:47), Włókniarz Łódź — Gwardia Kraków 47:37 (24:18), Stal Poznań — OWKS Lublin 46:42 (27:17).

LIGA bokserska: Gwardia Słupsk — Kolejarz Bydgoszcz 14:6, Budowlani Poznań — Spójnia Warszawa 14:6, Stal Wrocław — Gwardia Szczecin 11:9.

WREWANZOWYM spotkaniu hokeja na lodzie górniczy z Janowa pokonał Kolejarza Toruń w stosunku 4:3 (1:1, 0:1, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gburek II, Gansiniec, Poleś i Wróbel II. Dla kolejarzy wszystkie trzy bramki zdobył Dybowski.

NIESPODZIEWANEJ porażki doznała drużyna mistrza Polski w hokeju na trawie Spójnia Gniezno, ulegając zespołowi Stali Siemianowice w stosunku 2:3.

dzięki temu zwycięstwu Stal Siemianowice zdobyła tytuł wice-mistrza kraju.

Faska najlepszym piściarzem Stal - Gwardia Szczecin 11:9

Mecz piściarski rozegrany w Hali Ludowej pomiędzy Gwardią Szczecin i Stalą Wrocław zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:9.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii). Frajtek wygrał z Woźniakiem, Wojnowski uległ Fasce, Czarnecki zremisował z Piętką, Świdurski przegrał z Jackowiakiem I, Jastrzębski został pokonany przez Szczepana, Burzyński zwyciężył Karpińskiego, Walkiewicz został uznany za pokonanego w pojedynku z Koszrowskim, Maciejewski uzyskał punkty v. o. Wojnarowski przegrał przez poddanie się z Krupińskim i w ciężkiej Dre-wicz pokonał Malarza.

Spotkanie obu zespołów II-ligowych stało na przeciętnym poziomie. Kilka walk przypominało raczej zapasy i szarpaninę niż prawdziwy boks. Komplet sędziowski również nie zdał egzaminu. Naszym zdaniem popełniono wyraźnie pomyłkę, przyznając zwycięstwo Kostrzewskiemu nad Walkiewiczem.

Gwardzista wprowadził walkę nieczysto za co otrzymał dwa napomnienia, lecz mając zdecydowaną przewagę punktową, mógł przegrać pojedynek jedynie przez dyskwalifikację. Ciosy wrocławianina można było policzyć na palcach u jednej ręki, a przy tym przez wszystkie trzy rundy uciekał on panicznie przed swoim przeciwnikiem. Przyznanie mu zwycięstwa na punkty było wyraźnym nieporozumieniem.

Na najwyższą notę u gospodarzy zasłużył Faska. Tak dobrze walczącego nie widzieliśmy go już dawno. Przez dwie rundy odparł skutecznie chaotyczne ataki Wojnowskiego, demonstrując przy tym bogaty repertuar ciosów i doskonale unikł. Pory-

SPO
odznaką
każdego
sportowca

Stowdo sportowe

Trzydniowe zmagania siatkarzy nie wyłoniły mistrza Polski.

Dodatkowe spotkanie pomiędzy Gwardią i AZS - AWF odbędzie się 2 listopada

NIECODZIENNE emocje przeżywała publiczność obserwująca w Hali Ludowej pojedynki czołowych siatkarzy staczące w finale mistrzostw Polski. Wszyscy czterech finalistów reprezentowali wyrównany poziom.

O niezwyklej zaciekłości, a zarazem wyrównanym poziomie może świadczyć fakt, że każdy mecz kończył się dopiero po 5-setowej walce. Takie spotkania wymagały od zawodników dobrej kondycji i odporności nerwowej.

Pod koniec rozgrywek atmosfera stała się nieco nerwowa, wpłynął na to fakt, że do ostatniej chwili II sprawa mistrzostwa Polski nie była rozwiązana.

Kiedy w drugim dniu rozgrywek Jednostka Wojskowa po konale zwyciężyła wrocławską Gwardię, AZS - AWF w stos. 3:2 (15:13, 12:15, 15:7, 8:15, 15:11), a gwardziści wygrali z drużyną CWKS-u, wszystkie zespoły miały równą ilość zwycięstw. Oczekiwano więc z dużym zainteresowaniem ostatniego dnia mistrzostw.

Zacęły przebieg miało niedzielne spotkanie Gwardii Wrocław z Jednostką Wojsk. Warszawa. Pierwszego seta wygrywa wojskowi 15:11. Gra jest niezwykle szybka i zacęta, przy czym tempo nadają raczej wrocławia-

nie. W drugim secie znów wojskowi biorą górę i po niedługim czasie prowadzą 14:11. Teraz Gwardziści otrząsają się z prze-wagi warszawiaków, bronią kolejno 8 setboli a następnie wyrównują, by wygrać seta 16:14.

Trzeci set to zdecydowana przewaga Gwardii, która zwycięża w nim 15:6. W następnym sytuacji się odwraca: Drużyna wojskowa zaczyna grać co raz lepiej, przy czym wyróżnia się w niej zdecydowanie reprezentant Polski Radomski. Goście prowadzą 13:8, później 14:10.

Od tej pory toczy się zacęta walka o każdą piłkę. Gwardziści atakują, lecz mimo to przegrywają 16:18. W ostatnim decydującym secie wrocławianie grają niezwykle uważnie i po długiej walce zwyciężają 15:7 przesądzając wynik całego spotkania na swoją korzyść.

U zwycięzców słabiej niż zwykle zagral Antczak, dobrze natomiast wypadł Śliwka. Całej drużynie, przy wielkiej ambicji i bojowości należałoby zarzucić słabą grę w polu i mała, niestety pomysłowość w przeprowadzaniu zagrań.

Mecz rozegrany pomiędzy AZS AWF-em a CWKS-em należał także do bardzo ciekawych. Już na początku akademicy zaskakują wojskowych i w krótkim czasie prowadzą 11:4. Teraz jednak do głosu dochodzi CWKS, goście coraz lepiej i zwycięża 15:12. Następnego seta w tym samym stosunku zdobywa AZS. W CWKS-ie wyróżnia się doskonale mi zagrami tak w polu, jak i pod siatką, reprezentant Polski, Grodecki.

Mecz rozegrany pomiędzy AZS AWF-em a CWKS-em należał także do bardzo ciekawych. Już na początku akademicy zaskakują wojskowych i w krótkim czasie prowadzą 11:4. Teraz jednak do głosu dochodzi CWKS, goście coraz lepiej i zwycięża 15:12. Następnego seta w tym samym stosunku zdobywa AZS. W CWKS-ie wyróżnia się doskonale mi zagrami tak w polu, jak i pod siatką, reprezentant Polski, Grodecki.

Ważący finisz pod koniec walki wzbogacił jeszcze bardziej jego dorobek punktowy. Wrocławianin wygrał swój pojedynek przy najmniej z różnicą siedmiu punktów.

Bardzo dobrze rozwijał swą walkę Jackowiak I, mimo iż nie należała ona do ciekawych. Świdurski bił się nieczysto, paraliżując ruchy przeciwnika. Paławagowiec po celnych lewych, przechodził na półdystans, bijąc szybkimi seriami w korpus i szczękę gwardzisty. Po otrzymaniu trzech napomnień Świdurski został zdyskwalifikowany.

Dramatyczny przebieg miała walka Karpińskiego z Burzyńskim. Wrocławianin przez blisko dwie rundy miał zdecydowaną przewagę i posłał nawet zawodnika szczecińskiego do ośmiu na deski. Jednak w trzecim starciu z każdą sekundą tracił na siłach, oddając całkowicie inicjatywę w ręce przeciwnika. Pod koniec starcia był już tak wyczerpany, że sędzia odesłał go do rogu, ogłaszając zwycięstwo gwardzisty przez tko.

Pojedynek Szczepana z Jastrzębskim nie potrafił sobie poradzić z długorękim przeciwnikiem. Po obustronnej szarpaninie przyznano zwycięstwo paławagowcowi.

Krupiński walczył tylko jedną rundę, gdyż na skutek jego rażącej przewagi sekundant drużyny Szczecińska poddał go przerwie Wojnarowskiego. W wadze ciężkiej Dre-wicz nie znalazł w Malarzu równego dla siebie partnera. Pod koniec trzeciego starcia wrocławianin zupełnie był rozbity, przegrywając walkę bardzo wysoko. (Hen)

Trzeci set, to zdecydowana przewaga akademików, którzy wygrywają 15:8. Ale i ten mecz nie zakończył się wcześniej, gdyż już w następnym wojskowi zacękle atakują i wygrywają 15:6.

W ostatnim secie wydawało się, że CWKS zdecydowanie wygra, gdyż już po chwili prowadził 7:0, a później 9:4 i 13:7. Drużyna AZS-u zdobywa się jednak na wielki wysiłek i wyrównuje 13:13 i wreszcie rozstrzyga spotkanie na swą korzyść, zwyciężając 15:13 i mecz 3:2.

Mistrz jednak nie został wyłoniony, gdyż dwie drużyny mają jednakowy stosunek zwycięstw, tak że wg regulaminu musi się odbyć dodatkowe spotkanie. Wyznaczone też zostało na dzień 2 listopada we Wrocławiu. Rozegrają go Gwardia Wrocław i AZS AWF Warszawa.

Miejsca 3 i 4 zostały przyznane wg lepszego stosunku tzw. „małych punktów”. Korzystniejszy stosunek miał CWKS, który w ten sposób wyprzedził swoich kolegów z Jedn. Wojskowej.

Na zakończenie mistrzostw nastąpił nieprzyjemny incydent, spowodowany przez zawodników CWKS-u, którzy niezadowoleni z orzeczeń, słabego zresztą sędziego Powołowskiego z Poznania, po przegranej z AZS-em, nie wyszli na uroczystość zakończenia zawodów. Takie wypadki nie mogą mieć w żadnym wypadku miejsca i GKGF powinien wyciągnąć konsekwencje, w stosunku do winnych.

Na pochwałę zasługuje organizator, wrocławska Gwardia, za wzorowe przygotowanie i przeprowadzenie imprezy, oraz uprzyświecenie jej szerokim rzeszom publiczności. (Ksz.)

Wojciechowski drugi w szpadzie Niespodzianki mistrzostw Dolnego Śląska

Z DUŻYM zainteresowaniem oczekiwano na turniej szpadowy o mistrzostwo Dolnego Śląska. Niestety zawody rozegrane w sobotę i niedzielę raczej zawiody sympatyków szermierki.

Poziom walk nie był wysoki. Nic dziwnego, szpady nie rozgrywano we Wrocławiu już od dawna, na skutek braku aparatu elektrycznego i sprzętu.

Ze względu na brak sprzętu w selekcjach musiał wycofać się z turnieju zawodnik AZS-u Trznadel, a inni zawodnicy często walczyli wypożyczoną bronią.

OLIMPIJCZYK KRAJEWSKI ZWYCIĘŻA

Obok tych niewątpliwie ujemnych stron turnieju należy podkreślić jego plusy. Najbardziej pociesającym faktem jest duży udział w finale młodzieży, z której większość to wychowankowie znanego szermierza Ostankowicza i trenera Popiela.

Najlepiej zapowiadają się Wojciechowski z Gwardii i zdobywca drugiego miejsca, wychowanek trenera Kuleczki — Wojciechowski z Kolejarza oraz Ludwíg z AZS-u.

Pierwsze miejsce zdobył, górując zdecydowanie nad pozostałymi zawodnikami olimpijczyk Krajewski, który w finale nie przegrał żadnej walki. Drugie miejsce zdobył Wojciechowski Kolejarz, co jest zresztą największą niespodzianką mistrzostw, wyprzedzając S. Kuszewskiego i Wojczyńskiego.

A oto wyniki finału:

1. Krajewski Gwardia 7 zwyc.
2. Wojciechowski Kol. 4 zwyc.
3. Kuszewski St. Gw. 4 zwyc.
4. Wojczyński Gw. 4 zwyc.
5. Ludwíg AZS 3 zwyc.
6. Ostankowicz Gw. 3 zwyc.
7. Malczewski AZS 2 zwyc.
8. Jagiello AZS 1 zwyc.

Po rozegranych dotychczas konkurencjach w punktacji ogólnej zwyciężyła Gwardia: 143, przed AZS-em 52 i Kolejarzem 50 punktów. (Ksz)

Mistrz Polski - Unia Leszno przegrywa we Wrocławiu Rewelacyjny wynik Kupczyńskiego

PRZED meczem żużlowym Unia - Spójnia miłośnicy tego sportu zadawali sobie pytania, która z tych drużyn obecnie jest lepsza? Powszechnie myślano, że rozważanie to padnie w niedzielę. Niestety drużyna mistrza Polski z Leszna przyjechała w rezerwowym składzie bez swych najlepszych zawodników Glapaka i Woźniaka.

Dwaj młodzi i początkujący żużlowcy gości Kowalski i Okoniewski są jeszcze za słabi, by mogli z powodzeniem zastąpić swych renomowanych kolegów. Nic więc dziwnego, że spotkanie za-

kończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 32:19.

Ze względu na wyrażną różnicę klas pomiędzy zawodnikami mecz nie był ciekawy. Większość biegów kończyła się prawie bez walki.

Jedynie dziewięć wyścigów dostarczyło sporo emocji zebranym widzom. Przeciwnik parze Unii Kuśnierek - Cichocki stanął na starcie tylko Słabon, natomiast Sałabun na skutek choroby wycofał się.

Zdawało się, że osamotniony wrocławianin nie potrafi nawiązać równej walki z silną parą przeciwników. Na trzecim jednak okrążeniu Słabon wykorzystując umiejętnie lukę pomiędzy zawodnikami Unii, przedzieli się do przodu, kończąc bieg jako zwycięzca.

W ósmym wyścigu o mało nie doszło do niespodzianki. Kupczyński pojechał w nim o wiele słabiej niż w poprzednim i nie mógł sobie poradzić z prowadzącym reprezentantem Leszna Bendke. Zdołał go minąć dopiero w ostatnim wirażu, odnosząc tym razem trzecie z kolei zwycięstwo.

Mistrz Polski Kupczyński na zakończenie sezonu znajduje się w rewelacyjnej formie. Już w pierwszym swym biegu jadąc razem z Olejniczkiem, ustanowił nowy rekord toru w doskonałym czasie 1.27,5. Olejniczak był drugi z wynikiem 1.29,5. Dysponowany dobrze w tym dniu zawodnik Spójni, posiadający przy tym najlepiej przygotowaną i najszybszą maszynę w następnym już wyścigu pobił po raz drugi rekord, uzyskując niespotykany na torach o długości ponad 450 m wynik 1.27,3. Pozostali zawodnicy osiągnęli czasy dość przeciętne, wszystkie powyżej 1,31.

W DRUŻYNIE Unii najlepiej spisał się Kuśnierek zdobywca sześciu punktów. Przegrał on jednak nie tylko z Kupczyńskim lecz także ze Słabonem.

Olejniczak całkowicie zawiódł. W pierwszym biegu uległ zdecydowanie Kupczyńskiemu, w drugim natomiast nie mógł minąć pary wrocławskiej Sałabuna i Słabonia zaatakował ich ostro na wirażu na skutek czego wywrócił się. Trzeci wyścig rozstrzygnął na swoją korzyść po upadku prowadzącego Kosierba.

Wszyscy członkowie zespołu Spójni zarobili na pełne uznanie. Na najwyższą notę zasłużył bezkonkurencyjny Kupczyński, który w niedzielnym meczu przewyższał pozostałych przynajmniej o klasę.

Na drugiej pozycji stawiamy utalentowanego Sałabuna. Zawodnik ten poczynił ostatnio duże postępy. W meczu z Unią zademonstrował dobrą jazdę, wykazując niezłą już technikę. Zdobyl on dla swych barw 7 pkt.

Słowa pochwały należą się także Sałabunowi, który w dalszym ciągu jeździ najlepiej zespołowo. Startował tylko w dwóch biegach, nie ponosząc ani jednej porażki.

Znacznego spadek formy dał się zauważyć u Kosierba. W niedzielę jeździł on niewiele szczęśliwie na wirażach. W ostatnim swym wyścigu prowadząc wyraźnie przed Olejniczkiem wywrócił się, umożliwiając swemu przeciwnikowi zajęcie pierwszego miejsca.

Organizacja zawodów sprawna. (Hen.)

Komunikat sekcji piłki nożnej GKFF

W związku z notatkami, jakie ostatnio ukazały się w prasie na temat projektowanych zmian w regulaminie rozgrywek piłki nożnej w 1953 r. Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKFF wyjaśnia:

1) w rozgrywkach o mistrzostwo I Ligi nie przewiduje się w roku 1953 żadnych zmian. Na podstawie tegorocznych rozgrywek, drużyny, które zajmą ostatnie miejsca w swoich grupach spadają do II Ligi, a na ich miejsce w 1953 r. awansują dwie drużyny, wyłonione w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo II Ligi w r.b. Tak więc w 1953 r. w I Lidzie mistrzostwa rozgrywane będą w jednej grupie - 12 drużyn.

2) na podstawie oceny przebiegu spotkań II Ligi oraz rozgrywek wojewódzkich, w r.b. Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKFF opracowuje odpowiednie wnioski poprawek do istniejących regulaminów w 1953 roku.

PRENUMERATA z przesyłką pocztową miesięcznie 4,56 zł kwartalnie 13,50 zł półrocznie 27 - zł rocznie 56 - zł Pieniężnie przysyła wszystkie placówki pocztowe PPK "RUCH" Konto VIII 1362



zwycięstw. Oczekiwano więc z dużym zainteresowaniem ostatniego dnia mistrzostw.



Kędzia Ogniwo przepłynął 100 m grzbietowym w czasie 1,14,4

NA basenie pływackim odbyły się towarzyskie zawody pomiędzy miejscowymi drużynami Ogniwo Wrocław i Gwardia.

Zwycięstwo odnieśli zawodnicy Ogniwo w stosunku 92:56 pkt. Na wyróżnienie zasługuje czas Tolka-czewskiego na 100 m styl. dowol. 1,00,8, oraz Kędzi na 100 m styl. grzbietowym 1,14,4. Wynik tego ostatniego stawia go na trzecim miejscu w Polsce.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

- 200 m st. klas. męz. czynn Rotkiewicz (Ogn.) 2,58,1 przed Kozakiem (Ogn.).
- 100 m styl. dowol. męzczyzn Tolka-czewski (Ogn.).
- 1,00,8 przed Buczkowskim (Ogn.).
- 1,06, 100 m styl. klas. kobiet Rączewska (Gwardia)
- 1,37,8, 100 m styl. grzbietowym męzczyzn Kędzia (Ogn.) 1,14,4. 100 m styl. klas. B męzczyzn Urbański (Gwardia) 1,25,2. 100 m styl. dowol. kobiet Bąkówna (Ogn.) 1,29,9. 2 Herbaczanko (Ogn.) 1,33,2. (Pr)

Humor sportowe



WYOBRAZAM sobie jak ucieszysz się Zosia, gdy nas zobaczy... (Hen)



Olejniczak

Zdawało się, że osamotniony wrocławianin nie potrafi nawiązać równej walki z silną parą przeciwników. Na trzecim jednak okrążeniu Słabon wykorzystując umiejętnie lukę pomiędzy zawodnikami Unii, przedzieli się do przodu, kończąc bieg jako zwycięzca.

W ósmym wyścigu o mało nie doszło do niespodzianki. Kupczyński pojechał w nim o wiele słabiej niż w poprzednim i nie mógł sobie poradzić z prowadzącym reprezentantem Leszna Bendke. Zdołał go minąć dopiero w ostatnim wirażu, odnosząc tym razem trzecie z kolei zwycięstwo.

Mistrz Polski Kupczyński na zakończenie sezonu znajduje się w rewelacyjnej formie. Już w pierwszym swym biegu jadąc razem z Olejniczkiem, ustanowił nowy rekord toru w doskonałym czasie 1.27,5. Olejniczak był drugi z wynikiem 1.29,5. Dysponowany dobrze w tym dniu zawodnik Spójni, posiadający przy tym najlepiej przygotowaną i najszybszą maszynę w następnym już wyścigu pobił po raz drugi rekord, uzyskując niespotykany na torach o długości ponad 450 m wynik 1.27,3. Pozostali zawodnicy osiągnęli czasy dość przeciętne, wszystkie powyżej 1,31.

W DRUŻYNIE Unii najlepiej spisał się Kuśnierek zdobywca sześciu punktów. Przegrał on jednak nie tylko z Kupczyńskim lecz także ze Słabonem.

Olejniczak całkowicie zawiódł. W pierwszym biegu uległ zdecydowanie Kupczyńskiemu, w drugim natomiast nie mógł minąć pary wrocławskiej Sałabuna i Słabonia zaatakował ich ostro na wirażu na skutek czego wywrócił się. Trzeci wyścig rozstrzygnął na swoją korzyść po upadku prowadzącego Kosierba.

Wszyscy członkowie zespołu Spójni zarobili na pełne uznanie. Na najwyższą notę zasłużył bezkonkurencyjny Kupczyński, który w niedzielnym meczu przewyższał pozostałych przynajmniej o klasę.

RADIO

Program audycji na dzień 21 października 1952 roku

5,00 Początek audycji 5,05 Wiadomości poranne 5,10 Koncert poranny 5,58 Sygnał czasu 6,00 Gimnastyka 6,10 Kalendarz Radiowy 6,15 Muzyka, komunikaty, program lokalny 6,25 Pod Sztandarem Frontu Narodowego 6,30 Dziennik poranny 6,45 Chwila muzyki 6,50 Polskie taneczne melodie ludowe 7,20 Muzyka rozrywkowa 7,50 Stan pogody i program dnia 7,55 Wiadomości poranne 8,00 Przerwa 11,45 Głos mają kobiety 11,57 Sygnał czasu 12,04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej 12,15 Gra Zespół Kaczyńskiego 12,45 Aud. dla wst 13,00 Utwory na altówkę 13,15 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej 13,45 Przerwa 14,00 Program dnia 14,05 Informacje 14,10 Aud. dla kl. IV 14,30 Aud. dla kl. V-VII 15,00 Muzyka 15,09 Komunikat o stanie wód 15,10 „Wspomnienia z dawnych lat” 15,30 Aud. dla dzieci 16,00 Wszelchnia Radiowa kurs I-II 16,20 Program pozostałych audycji 16,25 Koncert chóru 16,40 z miast i wsi 17,00 Wiadomości popołudniowe 17,05 Korespondencja z zagranicy 17,20 Aud. dla młodzieży 17,35 Koncert solistów 18,05 Aud. dla wst 18,20 Reportaż aktualny 18,30 „Targowica leży nad Atlantykiem” 18,40 Chwila muzyki 18,45 Aud. Spół. Oświatowa 18,50 Muzyka 19,05 „Instytut Żulawski” 19,15 „Dwie siostry” 19,20 Pogadanka sportowa 19,30 Muzyka i aktualności 19,58 Stan pogody 20,00 Dziennik wieczorny 20,30 Muzyka 20,45 Aud. Literacka 21,00 Aud. w językach obcych 22,00 Wszelchnia Radiowa - kurs II 22,20 Gra Ork. Taneczna P.R. 22,45 d.c. muzyki tanecznej 23,00 Ostatnie wiadomości 23,10 Hymn i koniec audycji.